



Zygmunt Abrahamowicz biografista. Współpraca krakowskiego turkologa z Polskim Słownikiem Biograficznym w latach 1957–1987

Stefan Gąsiorowski

Uniwersytet Jagielloński
Wydział Historyczny

**Zygmunt Abrahamowicz as a Biographer. The Relationship between
the Cracow Turkologist and the Polish Biographical Dictionary,
1957–1987**

Summary: Dr Zygmunt Abrahamowicz (1923–1990), a prominent Turkologist, historian, and linguist of Karaite origin living Cracow, cooperated with the board of editors of Polish Biographical Dictionary for 30 years. Over that period of time he prepared 15 biographies of persons engaged in oriental studies and the Orient who lived between the 15th and the 20th centuries. They were as follows: Isaac the Jew, son of Abraham; the Polish nobleman Jan Kierdej; Roksolana – the wife of a sultan; the traveller Krzysztof Pawłowski; the merchant Sefer Muratowicz; the Polish nobleman Marcin Paszkowski of Zadora Coat of Arms; the translators Samuel Otwinowski, Franciszek Mesgnien-Meniński and Jerzy Franciszek Kulczycki; the Armenian bishop Deodat Nersesowicz; the legation secretary Stanisław Małachowski; Italian Franciszek Giuliani; the architect Jan Chryzostom Orłowski, the Polish resident in Istanbul Stanisław Kostka Pichelstein; the historian, hungarologist and ethnographer Jan Reychman (1910–1975). Dr Abrahamowicz provided all his biographies with a comprehensive and multilingual bibliography on the subject as well as archival sources. They are still not outdated despite the fact that

over 20 years have passed since the death of the author. This is because he used all the available materials regarding the above-mentioned persons when preparing their biographies. This proves that Z. Abrahamowicz employed excellent research methods as a linguist and historian of the East. It is also testimony to his most profound erudition.

Keywords: Zygmunt Abrahamowicz, Polish Biographical Dictionary, Oriental studies

W środowisku orientalistów nie trzeba bliżej przedstawiać znanego i znaczącego dorobku naukowego wybitnego krakowskiego turkologa, historyka i lingwisty pochodzenia karaimskiego, doktora Zygmunta Abrahamowicza (1923–1990). Jego największą pasją naukową było poszukiwanie we wszelkich dostępnych archiwach nieznanych dotąd, orientalnych źródeł, pisanych w języku tureckim, arabskim czy perskim, i odtwarzanie na ich podstawie skomplikowanych stosunków polsko-tureckich w XVI–XVIII w. Wiele ukazało się już drukiem artykułów dotyczących życia i działalności naukowej Z. Abrahamowicza. Dnia 20 kwietnia 2004 r. odbyła się nawet w budynku Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie jednodniowa sesja naukowa poświęcona jego pamięci, z której materiały wydano jeszcze w tym samym roku¹. Wydaje się jednak, że istnieje w tych badaniach poważna luka, dotycząca trochę niedocenianej sfery działalności naukowej krakowskiego badacza. Jest nią biografistyka.

Na pewno nie wymaga również wyjaśnień czym jest monumentalna seria wydawnicza pt. *Polski Słownik Biograficzny*, ukazująca się od 1935 r., a powstała z inicjatywy różnych środowisk naukowych, w tym szczególnie Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, pod redakcją profesora Władysława Konopczyńskiego. Dzieło to po różnych zawirowaniach dziejowych jest nadal kontynuowane pod auspicjami Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności. W bieżącym roku ukazał się już 199 zeszyt *Słownika*, który zamyka 48 tom tej serii. We wszystkich tych tomach pomieszczono łącznie 26 650 biogramów Polaków i cudzoziemców związanych z Polską, tych wybitnych i znanych, jak i osób, które były ważne dla dziejów kraju, choć ich życie nie zawsze było sławne i godne. Dotychczas wydrukowano hasła obejmujące

¹ *Wśród jarlyków i fermanów. Materiały z sesji naukowej poświęconej pamięci dra Zygmunta Abrahamowicza, 20 kwietnia 2004*, pod red. E. Siemieniec-Gołaś, Kraków 2004.

nazwiska od litery A (Abakanowicz Abdank Bruno) do Sz (Szpilman Władysław)². Jak więc widać, Redakcja *Słownika* (obecnie jego redaktorem naczelnym jest prof. Andrzej Romanowski) utrzymała alfabetyczny układ biogramów.

Zygmunt Abrahamowicz współpracował z Redakcją tego *Słownika* przez 30 lat, od 1957 r. aż do 1987 r. W znacznie dłuższym okresie (a ściślej od 5 lipca 1957 do 3 marca 1989 r.) Redakcja zamówiła u niego opracowanie 25 biogramów, a jeden przygotował dodatkowo z własnej inicjatywy. Z zamówionych biogramów krakowski historyk napisał 15, 9 zaś skreślono (ponieważ według autora ich bohaterowie byli postaciami małoznaczącymi). Dwa z ostatnich biogramów, Kamili Różyckiej i Sergiusza Rudkowskiego, mimo że zostały u niego zamówione (pierwszy 16 sierpnia 1987 r., drugi 3 marca 1989 r.), w efekcie napisały inne osoby. Pierwszego z nich Abrahamowicz nie podjął się opracować z powodu braku informacji, do drugiego podał innego autora, dra Aleksandra Dubińskiego³.

Z 15 napisanych przez Abrahamowicza biogramów jeden (Stanisława Kostki Pichelsteina) ukazał się jako praca współautorska z Marią Czaplińską (obecnie dr Marią Czepe, historykiem specjalizującym się w XVIII w. i redaktorką *Słownika*) i Barbarą Grosfeld (historykiem zatrudnionym w Zamku Królewskim w Warszawie). Jak wspomina dr M. Czepe, o współautorstwo biogramu S. K. Pichelsteina poprosił sam Z. Abrahamowicz, kiedy uznał, że wkład Redakcji *Słownika* w opracowanie tego tekstu był znaczący. Według niej zdarzyło się to po raz pierwszy w jej ówczesnie czteroletniej praktyce zawodowej i nadal tego typu zachowanie autorów biogramów publikowanych w *Słowniku* należy do rzadkości⁴. Łącznie wspomniane biogramy autorstwa Z. Abrahamowicza obejmują ok. 60 stron maszynopisu, co dało ok. 35 stron w druku.

Jedynie dwa biogramy autorstwa Z. Abrahamowicza zostały zrecenzowane jeszcze przed ich wydaniem przez specjalistów z dziedziny turkologii. Jeden z nich – Andrzeja Gorkowskiego, pierwszy z opracowanych przez Z. Abrahamowicza, kiedy był on jeszcze młodym archiwistą i niedoświadczonym biografem. Z. Abrahamowicz zmieścił go na jednej stronie maszynopisu i oddał Redakcji *Słownika* 20 grudnia 1957 r. Recenzował go znany orientalista i Karaim, profesor Ananiasz Zajączkowski (1903–1970), *nota bene* pierwszy uniwersytecki nauczyciel Abrahamowicza z czasów warszawskich. Drugi z biogramów – Jerzego Franciszka

² *Polski Słownik Biograficzny* [dalej – PSB]. T. 48, z. 4: *Szofman Gerszom – Szpilman Władysław*, red. nac. A. Romanowski, Warszawa–Kraków 2013.

³ Karta autora: Abrahamowicz Zygmunt. Zakład Polskiego Słownika Biograficznego. Instytut Historii PAN. Kraków.

⁴ Wywiad z dr. M. Czepe został przeprowadzony 11 XI 2013 r.

Kulczyckiego, został oddany przez autora do redakcji 7 listopada 1969 r., a zrecenzował go również warszawski orientalista, profesor Jan Reychman (1910–1975)⁵. Biogram tego ostatniego profesora znalazł się w jednym z kolejnych tomów tegoż *Słownika*, w 14 lat po jego śmierci, a jego autorem był sam Abrahamowicz⁶.

Wszystkie piętnaście postaci (14 mężczyzn i 1 kobieta), których biogramy opracował Z. Abrahamowicz dla *Polskiego Słownika Biograficznego*, były związane z orientalistyką lub Orientem i żyły w przedziale czasowym między XV a XX w. Zdecydowana większość z nich działała w okresie, w którym Z. Abrahamowicz jako historyk i turkolog się specjalizował, a więc w czasach nowożytnych. W kwestii pochodzenia etnicznego tych postaci, należy wśród nich wyróżnić 7 Polaków, 2 Ormian, Rusinkę i Rusina (lub Serba) oraz po jednym: Francuzie, Żydzie z Hiszpanii, Włochu i mieszkańcu Wołoszczyzny. Jeśli chodzi o ich pochodzenie społeczne, najwięcej z nich było stanu mieszczańskiego, bo aż ośmiu, pięciu z grona szlachty, jedna osoba niewiadomego pochodzenia i córka popa. W większości byli oni wyznania chrześcijańskiego, a wśród nich najwięcej katolików (9) oraz po jednym prawosławnym, kalwinie i unicie. Dwie osoby z grona katolików zostały zmuszone do przejścia na islam, choć być może nadal w ukryciu hołdowały dawnym wierzeniom. Wreszcie jedna osoba wyznawała judaizm.

Trudno jest podzielić poszczególne osoby występujące w biogramach Z. Abrahamowicza według zawodów przez nie wykonywanych, z uwagi na to, że prawie każda z nich trudniła się co najmniej dwoma. Dlatego też każdą z tych interesujących postaci uszeregowanych chronologicznie od urodzonych najwcześniej aż po XX w. postaram się krótko przedstawić.

Najwcześniej z całej piętnastki osób, których biogramy opracował Z. Abrahamowicz urodził się zapewne Izaak syn Abrahama, zwany Izaczko, Żyd, który pochodził z Hiszpanii. Napisano „zapewne”, ponieważ nie znana jest dokładna data jego urodzin, wiadomo natomiast, że zmarł ok. 1510 r. i był medykiem królów polskich od Kazimierza Jagiellończyka aż do Zygmunta I Starego. Podlegał on jako sługa królewski jedynie jurysdykcji władcy i pobierał od niego roczną pensję. W 1502 r., na polecenie króla Aleksandra Jagiellończyka, Izaczko podróżował do chana Tatarów zawołańskich, prawdopodobnie, aby ulżyć mu w chorobie. Udał się również do swojej siostry, która mieszkała w Jerozolimie. Izaczko musiał być cenionym lekarzem, ponieważ po jego śmierci król Zygmunt

⁵ Karta autora: Abrahamowicz Zygmunt. Zakład Polskiego Słownika Biograficznego. Instytut Historii PAN. Kraków.

⁶ Z. Abrahamowicz, *Reychman Jan Antoni Waclaw*, [w:] PSB, T. 31, Wrocław–Warszawa–Kraków 1988–1989, s. 210–213.

I zagwarantował jego rodzinie (żonie Barszewie z dziećmi) takie przywileje jakie on sam posiadał⁷.

Niezwykłe losy były udziałem kolejnego bohatera biogramu Z. Abrahamowicza – szlachcica Jana Kierdeja (ok. 1490 – zm. po 1557). W 1498 r. został on jako mały chłopiec wzięty przez Turków w jasyr, podczas ich najazdu na rodzinny zamek w Pomorzanach. W walce zginął wówczas jego ojciec Zygmunt. Po przejściu szkoły prowadzonej w duchu muzułmańskim, został włączony w szeregi sipahów, czyli złożonej z feudałów jazdy tureckiej. W 1531 r. powrócił on po raz pierwszy do Polski, pod imieniem Said bej, w charakterze posła sułtana Sulejmana I Wspaniałego do króla Zygmunta Starego. W kraju był odbierany bardzo pozytywnie, proszono go nawet o opiekę nad polskimi posłami, którzy odwiedzali Stambuł, dlatego też próbował odzyskać dobra rodzinne w Pomorzanach, przejęte przez rodzinę jego matki⁸.

Z grona postaci w biogramach Z. Abrahamowicza najsławniejsza była Roksolana (zm. 1558), czyli Rusinka, córka popa z Rohatyna na Rusi Halickiej, która podobnie jak Jan Kierdej została wzięta w jasyr. Sprzedano ją do haremu sułtana Sulejmana Wspaniałego i nadano perskie imię Churrem (w języku tureckim: Hürrem), czyli Radosna. Po urodzeniu w 1521 r. sułtanowi syna, Mehmeda, została uznana za oficjalną jego żonę z rocznym uposażeniem w wysokości 5 tysięcy dukatów. Pozycję pierwszej żony Sulejmana umocniły jej kolejne dzieci: córka Mihrimah oraz synowie Abdulłah, Selim, który jako Selim II został sułtanem, dalej Bajezid i Dżihangir. Roksolana wywierała wielki wpływ na sułtana, nie tylko w alkowie, ale również w polityce Turcji, tak wewnętrznej, jak i zagranicznej, szczególnie w odniesieniu do Polski. Wpływy te tłumaczono czarami, w których miała jej pomagać niejaka Trongilla, Żydówka z Hiszpanii. Ambasadorzy weneccy w Stambule pisali, że Roksolana była raczej nieładna i nieduża, choć miła, skromna i pełna wdzięku, stąd Z. Abrahamowicz wysnuł wniosek, że „czarowała” sułtana raczej przymiotami ducha. Roksolana świetnie radziła sobie w intrygach pałacowych, fundowała różne budynki w stolicy imperium osmańskiego i na prowincji, haftowała, w tym koszule, którymi obdarowała

⁷ Tenże, *Izaak syn Abrahama*, [w:] PSB, T. 10, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962–1964, s. 193.

⁸ Tenże, *Kierdej Jan-Said bej*, [w:] PSB, T. 12, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1967, s. 424–425.

m.in. Zygmunta II Augusta. Do sułtana i do polskiego króla pisała także listy, w których jego ojca, Zygmunta I, określała mianem „brat sułtana”⁹.

W kolejnych dwóch biogramach Z. Abrahamowicz przedstawił mniej znanych kupców i podróżników. Wiadomości o pierwszym z nich, Krzysztofie Pawłowskim (zm. 1603) pochodzą w zasadzie z jedyne go zachowanego jego listu napisanego w 1596 r. z miejscowości Goa w Indiach portugalskich do nieznaney osoby z Krakowa. Opisał w nim swe liczne przygody podczas pobytu w Afryce i Azji. W 1603 r. wyruszył z kolei do Persji, gdzie mógł się zetknąć z szachem Abbasem I, który szukał od paru lat kontaktu z polskim królem Zygmuntem III Wazą w sprawie zawiązania antytureckiej koalicji¹⁰. Drugi z kupców, Sefer Muratowicz (2 poł. XVI w. – zm. po 1610 r.) był Ormianinem z Turcji, który osiedlił się we Lwowie. Dzięki swym sukcesom w charakterze agenta handlowego lwowskich Ormian w Turcji został dostrzeżony przez polski dwór królewski. W 1601 r. król Zygmunt III Waza wysłał go do Persji po kobierce, które miały ozdobić zamek w Warszawie. W czasie tej podróży Sefer Muratowicz został ugoszczony przez szacha perskiego Abbasa I. Spotkanie doprowadziło do nawiązania bezpośrednich stosunków między Rzeczypospolitą a Persją. Po powrocie z tej wyprawy Muratowicz przeniósł się do Warszawy, a król zastrzegł sobie wyłączną nad nim jurysdykcję i zaliczył go w poczet swoich serwitatorów oraz zezwolił mu na swobodny import towarów, w tym szczególnie tureckich i perskich¹¹.

Ciekawą, choć w ogóle nieznaną postacią, opisaną przez Z. Abrahamowicza, był również Marcin Paszkowski herbu Zadora (zm. po 1621 r.), który pochodził ze zubożalej szlachty z Paszkówki w powiecie szczyrzyckim (w województwie krakowskim). Nie mając majątku, zarabiał na życie służąc różnym magnatom oraz pisząc panegiryki, utwory okolicznościowe i religijne (prozą i wierszem), które dedykował wybranym osobom. Na przełomie XVI i XVII w., kiedy popularne były tematy dotyczące Orientu, białad więc w swoich utworach nad ciężkim losem południowo-wschodnich ziem Rzeczypospolitej, pustoszonej przez Turków i Tatarów, oraz ich mieszkańców branych w jasyr, opiewał zwycięskie zmagania polsko-tureckie lat 1620–1621 i propagował zawiązanie ligi antytureckiej państw chrześcijańskich. Do jego najważniejszych prac należy

⁹ Tenże, *Roksolana*, [w:] PSB, T. 31, Wrocław–Warszawa–Kraków 1988–1989, s. 543–545.

¹⁰ Tenże, *Pawłowski Krzysztof*, [w:] PSB, T. 25, Wrocław–Warszawa–Kraków 1980, s. 507–508.

¹¹ Tenże, *Muratowicz Sefer*, [w:] PSB, T. 22, Wrocław–Warszawa–Kraków 1977, s. 269–271.

zaliczyć kompilacyjne dzieło *Dzieje tureckie i utarczki kozackie z Tatury* (Kraków 1615) oraz przekład na język polski *Sarmatiae Europaeae descriptio* (Kroniki Sarmacji europejskiej; 1611) Aleksandra Gwagnina, historyka polskiego pochodzenia włoskiego¹².

Większość biogramów (aż sześć), które wyszły spod pióra Z. Abrahamowicza, dotyczyły tłumaczy języków wschodnich, żyjących od drugiej połowy XVI do początku XIX w. Pierwszym i najsławniejszym z nich był kalwin Samuel Otwinowski (ok. 1575–1642?) herbu Gryf. Początkowo służył on w wojsku pod dowództwem Jana Potockiego, a następnie wyjechał na kilka lat do Stambułu „dla wprawy w językach pogańskich”: tureckim, arabskim i perskim. Po powrocie z zagranicznych wojaży został Otwinowski tłumaczem u boku hetmana Stanisława Żółkiewskiego i na wyprawie Stefana Potockiego do Mołdawii. Po krótkiej tureckiej niewoli zatrudniono go następnie w kancelarii koronnej, gdzie przekładał oficjalną korespondencję z Orientu, opiekował się poselstwami z Bliskiego Wschodu w Polsce i jeździł w charakterze tłumacza do Stambułu. Napisał też dzieło kompilacyjne *Historia turecka* i przełożył na język polski *Gulistan* (Ogród różany), utwór poety perskiego Sadięgo z Szirazu z XIII w. Zmarł w niewyjaśnionych okolicznościach, zabił go podobno krewny jego pierwszej żony, Turczynki¹³.

Cenionym przez Z. Abrahamowicza tłumaczem języków wschodnich był także Franciszek Mesgnien-Meniński (1620–1698), Francuz – poliglota. W Polsce nauczał on początkowo języka francuskiego i włoskiego, sam ucząc się polskiego. Później przebywał w Stambule, gdzie uczył się tureckiego i pełnił funkcje polskiego rezydenta. W 1656 r. został tłumaczem z języka tureckiego króla Jana Kazimierza, a po zakończeniu wojny ze Szwecją wysunął projekt utworzenia w Warszawie szkoły tłumaczy i dyplomatów dla służby polskiej na Wschodzie, który zapewne z przyczyn finansowych nie został zrealizowany. Od 1662 r. robił karierę jako tłumacz na dworze cesarskim w Wiedniu, gdzie uzyskał tytuł członka nadwornej rady wojennej i stać go było na założenie własnej drukarni w domu¹⁴.

¹² Tenże, *Paszkowski Marcin*, [w:] PSB, T. 25, Wrocław–Warszawa–Kraków 1980, s. 301–302.

¹³ Tenże, *Otwinowski (Otfinowski) Samuel*, [w:] PSB, T. 24, Wrocław–Warszawa–Kraków 1979, s. 648–649.

¹⁴ Tenże, *Mesgnien-Meniński Franciszek*, [w:] PSB, T. 20, Wrocław–Warszawa–Kraków 1975, s. 464–466.

Z Wiedniem związany był też inny bohater biogramu Z. Abrahamowicza, kupiec i tłumacz języka tureckiego, Jerzy Franciszek Kulczycki (ok. 1640–1694), którego pochodzenie jest niejasne. Przepuszczalnie był prawosławnym Rusinem, jednak mógł być także Serbem, a tylko podawał się za Polaka, aby móc zamieszkać w stolicy cesarstwa habsburskiego. Podczas oblężenia Wiednia przez Turków w 1683 r. wślawił się on odwagą. Znając turecki, przebrał się za żołnierza osmańskiego i przedarł do obozu wojskowego księcia lotaryńskiego Karola V Leopolda, który dowodził oddziałami niemieckimi przybyłymi na odsiecz chrześcijanom, następnie powrócił do miasta z dobrymi wieściami. Za te zasługi Leopold I Habsburg mianował go cesarskim tłumaczem języka tureckiego i obdarzył nieruchomością w Wiedniu, gdzie na mocy przywileju wspomnianego władcy Kulczycki założył pierwszą kawiarnię w tym mieście. W 1862 r. jego imieniem nazwano jedną z ulic Wiednia, a w 1885 r. właściciel jednej z kawiarni wystawił mu pomnik w stroju kawiarza tureckiego. Od tego czasu jest on patronem właścicieli wiedeńskich kawiarni¹⁵.

Wśród postaci opisanych przez krakowskiego turkologa znalazł się również biskup ormiański Deodat Nersesowicz (ok. 1644–1709), zwolennik unii z Rzymem, który był jednocześnie tercjarzem zakonu trynitarzy. W 1685 r. użył on nawet klątwy przeciwko ormiańskim dyzunitom, odebrał im klucze od zakrystii i skarbcza katedry ormiańskiej we Lwowie. Przez pewien czas pracował Nersesowicz w Kongregacji Propagandy Wiary w Rzymie. Był autorem *Dictionarium latino-armenum super Sacram Scripturam et libros Divini officii Ecclesiae Armenae* (Rzym 1695), kazań, jasełek polskich oraz innych utworów i tłumaczeń. Po jego śmierci okazało się, że posiadał obok ormiańskich rękopisów także jakieś „tureckie papiery”, stąd Z. Abrahamowicz domniemywał, że obok kipczacko-tatarskiego mógł znać również język turecki¹⁶.

Mniej znaną postacią był żyjący na przełomie XVII i XVIII w. Andrzej Gorkowski, który piastował urząd stolnika płockiego i zaszczytną funkcję sekretarza poselstwa Stanisława Małachowskiego, wojewody poznańskiego do układu z Turcją pod Karłowicami w 1699 r.¹⁷

¹⁵ Tenże, *Kulczycki (właściwie Kolczycki lub Kółczycki; po niem. Kolschitzky i raz Goldschütz) Jerzy Franciszek*, [w:] PSB, T. 16, Wrocław–Warszawa–Kraków 1971, s. 128–129.

¹⁶ Tenże, *Nersesowicz (Niersesowicz) Deodat*, [w:] PSB, T. 22, Wrocław–Warszawa–Kraków 1977, s. 675–677.

¹⁷ Tenże, *Gorkowski Andrzej*, [w:] PSB, T. 8, Wrocław–Warszawa–Kraków 1959–1960, s. 316–317.

Obok Żydów i Francuzów polskim władcom służyli również wykształceni Włosi. Jednym z nich był, opisany przez Z. Abrahamowicza, mieszczanin Franciszek Giuliani (zm. 1765), który znał nie tylko turecki, ale także francuski, nowogrecki, arabski i nawet hebrajski, o czym świadczy przepisany przez niego w Dreźnie traktat kabalistyczny arabski i drugi, łaciński, z pięknie wykaligrafowanymi wstawkami właśnie w języku hebrajskim. Giuliani służył jako polski rezydent w Stambule przez 25 lat, za co otrzymał od króla Augusta III Sasa dziedziczny tytuł markiza. Parał się też medycyną, gromadził książki i nałogowo palił opium, czego nauczył się na Bliskim Wschodzie. Z. Abrahamowicz stwierdził w jego biografii, że pozostawił dobre przekłady listów tureckich i tatarskich, ale jego tureczyzna nie była zbyt dobra, bowiem nawet w odpisach robił błędy¹⁸. O synach Franciszka Giulianiego, Piotrze i Henryku, którzy również byli tłumaczami z języków wschodnich, napisał do PSB Jan Reychman¹⁹.

Długo czas przebywał w Stambule także inny bohater biografu autorstwa Z. Abrahamowicza, Jan Chryzostom Orłowski (zm. w 2 poł. XVIII w.), trynitarz, a z zawodu architekt. Przez dwa lata prowadził wykup Polaków z niewoli mużułmańskiej, remontował też budynek ambasady weneckiej na Perze i budował drogę do niej. W 1783 r. powrócił do Rzeczypospolitej, gdzie został przełożonym konwentu trynitarzy w Kamieńcu Podolskim²⁰.

Znacznie więcej Z. Abrahamowicz, wraz ze współautorkami M. Czaplińską i B. Grosfeld, znalazł materiałów źródłowych i opracowań do odtworzenia życia innego rezydenta polskiego w Stambule, a mianowicie Stanisława Kostki Pichelsteina (1742 – ok. 1820), który urodził się w Bukareszcie. Młodość spędził on we Lwowie, a następnie w Kamieńcu Podolskim, po wyjeździe matki do Turcji w ślad za jego ojcem, który dostał się do niewoli tureckiej. Pichelstein służył w orszakach polskich posłów do Porty, a od 1766 r. uczył się w Stambule tureckiego w nowo otwartej polskiej szkole dragomanów. W późniejszym okresie działał w charakterze tłumacza polskich posłów i rezydentów w stolicy państwa osmańskiego, zajmował się wykupem polskich jeńców z Turcji, załatwiał sprawy finansowe i handlowe szlachty i kupców Rzeczypospolitej, informował dwór polski o poczynaniach dyplomatów obcych państw w Stambule, prowadził także spór z księciem mołdawskim o wolne prawo handlu polską wódką na jego

¹⁸ Tenże, *Giuliani Franciszek Krescencjusz*, [w:] Tamże, s. 11–13.

¹⁹ J. Reychman, *Giuliani Piotr*, [w:] Tamże, s. 13.

²⁰ Z. Abrahamowicz, *Orłowski Jan*, [w:] PSB, T. 24, Wrocław–Warszawa–Kraków 1979, s. 224.

ziemi itp. Przetłumaczył na język turecki utwór religijny Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, a na arabski *Treny* Jana Kochanowskiego. W 1786 r. powrócił do Kamieńca Podolskiego, a za swoje zasługi dla Rzeczypospolitej uzyskał indygenat. Po II rozbiore Polski przeszedł jednak na służbę rosyjską. Pod koniec życia wstąpił w Kamieńcu do loży masońskiej „Ozyrys”, której siedziba mieściła się w jego domu. Będąc jeszcze w Stambule, Pichelstein wysyłał komendantowi kamienieckiemu Janowi de Witte starożytny monety, a królowi Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu – miniatury z życia współczesnej mu Turcji, wśród nich własny portret. Obecnie miniatury te znajdują się w Gabinetie Rycin Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego²¹.

Wiele kopii z tej kolekcji miniatur króla polskiego posiadał Jan Reychman (1910–1975), wspomniany już historyk, hungarysta i etnograf oraz miłośnik Tatr i Podhala, ostatni z orientalistów opisanych przez Z. Abrahamowicza w *Polskim Słowniku Biograficznym*. Reychman, będąc jeszcze chłopcem, przebywał przez cztery lata w Rio de Janeiro, ponieważ jego ojciec był tam wicekonsulem. Następnie mieszkał z matką w Zakopanem, w którym rozbudziły się jego zainteresowania górami i folklorem. Studia historyczne i orientalistyczne ukończył w Warszawie, pierwsze pod kierunkiem przede wszystkim Wacława Tokarza, drugie – Ananiasza Zajączkowskiego. Drugą wojnę światową spędził Reychman na Węgrzech. Po wojnie powrócił do Polski, gdzie został zatrudniony w Katedrze Turkologii Uniwersytetu Warszawskiego i szybko piął się po szczeblach kariery naukowej aż do profesury zwyczajnej. Opublikował wiele prac naukowych dotyczących dziejów stosunków Rzeczypospolitej z muzułmańskim Wschodem, historii orientalistyki polskiej i światowej, dziejów relacji polsko-węgierskich, Tatr i etnografii. Wspólnie z A. Zajączkowskim wydał *Zarys dyplomatyki osmańsko-tureckiej* (Warszawa 1955). Należał do wielu polskich i zagranicznych towarzystw naukowych, redagował kilka czasopism naukowych i słowników, w tym rumuńsko-polski i węgiersko-polski. Był odznaczony licznymi medalami i orderami w Polsce i za granicą. Zdziwił różnorodnością i odkrywczością swoich prac naukowych, zjednywał życzliwym podejściem do ludzi i pasją badawczą²².

Wszystkie opisane wcześniej biogramy zostały zaopatrzone przez Z. Abrahamowicza w obszerną i różnorodną bibliografię tematu oraz źródła archiwalne.

²¹ Tenże, M. Czaplinska i B. Grosfeld, *Pichelstein (Pilsztyn) Stanisław Kostka*, [w:] PSB, T. 26, Wrocław–Warszawa–Kraków 1981, s. 28–30.

²² Z. Abrahamowicz, *Reychman Jan Antoni Wacław*, [w:] PSB, T. 31, Wrocław–Warszawa–Kraków 1988–1989, s. 210–213.

W wielu przypadkach ustosunkowywał się on w nich krytycznie do treści zawartych w publikacjach, z których korzystał przy pisaniu biogramów. Oceniał też, jeśli dysponował odpowiednimi materiałami źródłowymi, stopień znajomości języków wschodnich u opisywanych orientalistów. Mimo upływu ponad dwudziestu lat od jego śmierci biogramy przez niego napisane nie uległy dezaktualizacji, z czego wynika, że do ich opracowania zostały wykorzystane wszelkie możliwe materiały dotyczące opisywanych osób, a gruntowne przygotowanie historyczne i orientalistyczne Z. Abrahamowicza i uważna redakcja członków zespołu *Polskiego Słownika Biograficznego* zapobiegły wszelkim merytorycznym błędom. Przedstawione biogramy są dowodem na doskonały warsztat naukowy Z. Abrahamowicza, jako językoznawcy i historyka Wschodu, pokazują też jego erudycję.

